

gminy jest już jednak przytłoczona rozmiarem prozaicznych spraw związanych z codziennym życiem społeczności lokalnej. Siłą rzeczy ciężko jest też mówić o walce o uznanie narodu na terenie okręgu.

Wybory do Parlamentu Europejskiego są swoistym ewenementem, ponieważ były wicepremier Roman Giertych przyznał publicznie[1], że projektując okręgi wyborcze manipulował ich granicami w celu uzyskania najlepszego wyniku przez swoje ugrupowanie. W związku z tak instrumentalnym podejściem do stanowienia prawa można mieć wątpliwości, czy spójnie uwzględniają interesy, jak stanowi preambuła Rzeczypospolitej Polskiej „Narodu Polskiego – wszystkich obywateli Rzeczypospolitej”. Nie należy jednak zapominać o pełnej równości czynnych praw wyborczych wszystkich obywateli Polski, które do tej pory potwierdzają swoją skuteczność w reprezentacji i zabezpieczaniu odrębności i dziedzictwa kulturowego mniejszości w Polsce.

#### ***Lista wykorzystanych źródeł***

1. [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,143647,17457075,Roman\\_Giertych\\_dla\\_Gazeta\\_pl\\_o\\_przyjazni\\_z\\_Sikorskim\\_.html#MT](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,143647,17457075,Roman_Giertych_dla_Gazeta_pl_o_przyjazni_z_Sikorskim_.html#MT)

**Milena Błahuta**

*studentka Instytutu Socjologii*

*Uniwersytetu Warszawskiego*

*Opiekun:*

*doktor habilitowany,*

*profesor **Sławomir Łodziński***

### **REALIZACJA PRAW JĘZYKOWYCH OSÓB NALEŻĄCYCH DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE**

Artykuł przygotowano w ramach międzynarodowego seminarium Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (prof. Sławomir Łodziński) oraz Wydziału Socjalno-Psychologicznego Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki (doc. Sergiusz Rudnicki, doc. Olga Sawyczenko)

Polska ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r. wprowadza podział na mniejszości narodowe (osoby utożsamiające się z narodem zorganizowanym we własnym państwie) oraz mniejszości etniczne (nieutożsamiający się z żadnym takim narodem). Polskę zamieszkują obecnie przedstawiciele 13 uznanych prawnie mniejszości (z czego 9 to mniejszości narodowe). Stanowią oni ok. 0,75% całej ludności Polski (286.192 osoby według spisu powszechnego z 2011r.). W skali kraju jest więc to niewielki ułamek populacji. Rozmieszczenie przestrzenne grup mniejszościowych jest jednak dosyć zróżnicowane. Największy odsetek mniejszości wśród wszystkich mieszkańców odnotowano w województwie opolskim – osoby

te stanowią ok. 7,91% wszystkich mieszkańców. Również w województwach podlaskim (3,97%), warmińsko-mazurskim (1,4%) i śląskim (0,88%) liczba osób identyfikujących się z którąś z oficjalnie uznanych mniejszości przekracza procentowy udział mniejszości w populacji dla danych z całego kraju [2].

Większość osób deklarujących przynależność do grup mniejszościowych posługuje się również własnym językiem narodowym. Największą wspólnotę językową stanowią Niemcy (96.461 osób); popularnością cieszą się również język białoruski (26.448 osób) oraz rosyjski (19.805). 108.140 osób zadeklarowało też znajomość języka kaszubskiego. W województwie pomorskim osoby posługujące się na co dzień tym językiem regionalnym stanowią 4,74% mieszkańców [2].

Nawet w kraju tak homogenicznym pod względem narodowościowym jak Polska, zagwarantowanie mniejszościom odpowiednich praw jest kwestią istotną społecznie. Tak jak w większości państw Unii Europejskiej, Polska stosuje w tej dziedzinie zarówno regulacje międzynarodowe, jak i własne przepisy na poziomie krajowym. Rozwój legislacji ściśle dotyczącej praw mniejszości nastąpił przede wszystkim w drugiej połowie XX wieku. Należy tu wspomnieć o Europejskiej Karcie Języków Regionalnych z 1992 r. oraz Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1998 r., przyjętych przez państwa wchodzące w skład Rady Europy. W ramach OBWE, z myślą o krajach byłego bloku wschodniego (na terenie większości z nich żyją liczne grupy mniejszościowe) opracowano Dokument Kopenhaski (1990 r.), utworzono także stanowisko Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych. W ONZ działa Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka, przyjęto też Deklarację w sprawie osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych, religijnych i językowych (1992r.). Również Unia Europejska prowadzi politykę równości i przeciwdziałania dyskryminacji, m.in. ze względu na pochodzenie etniczne.

W Polsce na poziomie prawodawstwa krajowego, prawa mniejszości reguluje wspomniana już Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym z 2005 r.

Wyżej wymienione akty prawne zapewniają przedstawicielom mniejszości szereg praw, takich jak prawo do edukacji, kultury czy równego traktowania [1]. Ważnym elementem tych gwarancji są również szeroko rozumiane prawa językowe. Chodzi przede wszystkim o:

1. prawo do używania imion i nazwisk w brzmieniu języka ojczystego
2. prawo do posługiwania się językiem ojczystym mniejszości w życiu prywatnym i publicznym
3. prawo do używania nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz nazw ulic w językach ojczystych mniejszości.

Do respektowania powyższych zasad zobowiązała się większość państw europejskich (z kilkoma wyjątkami, np. Łotwa czy Grecja), w tym również Polska.

Oprócz wyżej wymienionych uprawnień, polskie przepisy gwarantują oficjalnie uznanym mniejszościom:

4. edukację w języku ojczystym
5. dostęp do mediów w języku mniejszości.

Państwo dofinansowuje podręczniki szkolne oraz książki pomocnicze wykorzystywane w szkołach prowadzących lekcje języka lub w języku mniejszości. Nauka takiego języka może odbywać się na wszystkich etapach edukacji, na zasadzie języka dodatkowego lub wykładowego. W Polsce w roku szkolnym 2014/15 działało łącznie 1180 takich placówek, uczęszczało do nich 62.847 uczniów.

W 2015 r. dotacje wspierające czasopisma w językach mniejszości wyniosły 3.760.960 zł, ukazywały się 52 czasopisma. Telewizja Polska w ramach oddziałów regionalnych emituje pasmo w języku ukraińskim, niemieckim, rosyjskim, białoruskim i litewskim, a także w języku regionalnym kaszubskim. Istnieją również publiczne i prywatne programy telewizyjne oraz rozgłośnie radiowe (od niedawna także radia internetowe)

Język i dotyczące go regulacje stanowią jednak dosyć specyficzny przypadek pośród praw przysługujących mniejszościom narodowym. Znaczenie języka jest dużo bardziej złożone niż wypełnianie prostej funkcji komunikacyjnej. W większości przypadków jest on jednym z najbardziej wyraźnych znaków odmienności grupy mniejszościowej od dominującej. Stanowi on przestrzeń, w której skupiają się elementy historii, procesy społecznie czy sposoby myślenia; to ważny element kodu kulturowego grupy. Znamiennym jest też fakt, że nauka języka grupy większościowej bardzo często stanowi pierwszy krok w procesie asymilacji mniejszości. Ponadto jako symbol język nie ogranicza się jedynie do roli dziedzictwa kulturowego, które powinno podlegać ochronie – zazwyczaj odnosi się również do terytorium zamieszkiwanego przez daną mniejszość.

Z powodu tak szczególnej wartości języka, realizacja związanych z zachowaniem i używaniem go praw mniejszości często napotyka różnego rodzaju problemy. W Polsce przykładem takich kłopotów mogą być reakcje na wprowadzanie dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości, w których członkowie mniejszości stanowią co najmniej 20% mieszkańców. Obecnie (stan z 2014 r.) 56 gmin jest oficjalnie wpisanych do Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości. W związku z ich wprowadzaniem kilkakrotnie zdarzyły się akty wandalizmu polegające na niszczeniu tablic z dwujęzycznymi nazwami miejscowości poprzez zamalowanie czy zaklejenie napisu, oblanie farbą całej tablicy, doklejenie do niej obraźliwych symboli (np. swastyki) lub dopisywanie wulgarnych haseł.

Takie przypadki odnotowano m.in. w Radłowie, Kobylicach, Tarnowie Opolskim (język niemiecki) oraz w Puńsku (język litewski).

Nie tylko w Polsce dwujęzyczne tablice spotykają się z niechęcią grupy dominującej. Przykładem mogą być też czesko-polskie tablice w miastach Trzycież i Gnojnik, gdzie nieznani sprawcy ukradli i zdewastowali kilka z nich. Dwujęzyczne tablice są również problemem w austriackiej Karyntii, gdzie mniejszość słoweńska potrzebowała wielu lat i ogromnej determinacji aby wywalczyć sobie prawo do oficjalnego umieszczenia ich w przestrzeni publicznej, mimo oporu władz i grupy większościowej.

Czasami zdarza się, że tablice stawiane są niezgodnie z obowiązującym prawem. W Polsce, oprócz wspomnianego wymogu 20-procentowego udziału mniejszości w populacji gminy (lub poparcia takiego wniosku przez ponad połowę mieszkańców), wniosek musi otrzymać pozytywną opinię Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Na tablicach nie można stosować nazw, które zostały nadane w okresie 1933-45 przez administrację Trzeciej Rzeszy Niemieckiej lub ZSRR. Tymczasem na Śląsku w miejscowości Dębska Kuźnia mniejszość niemiecka postawiła tablicę z nazwą nadaną przez władze nazistowskie w 1936 r. (Eichhammer). Po zamieszczeniu medialnym, w 2010 r. tablicę zdjęto, a gminie nadano nową nazwę – Dembiohammer.

Wszystkie tego typu problemy stanowią argument przeciwko tablicom dla władz tych gmin, które również zamieszkiwane są przez grupy mniejszościowe, a które nie posiadają jeszcze dwujęzycznych nazw. Innym motywem są też koszty ponoszone przez budżet na potrzeby realizacji tego prawa (tylko w 2015 r. na wspomniany cel zaplanowano 280.000 zł). Tablice uważane są za zbędny wydatek, tym bardziej że często pojawiają się w małych miasteczkach, które z reguły dysponują również małym budżetem. Opór bierze się też z przekonania, że domaganie się dwujęzycznych tablic jest tylko początkiem, po którym nastąpią dalsze żądania grupy mniejszościowej. Tablica w pewien sposób legitymizuje obecność grupy na danym terenie, wskazuje, że ci, którzy dzisiaj stanowią mniejszość, byli tu od zawsze, że nie są na pozycji podrzędnej wobec dominującej narodowości. Grupa większościowa często obawia się więc, że taka tablica będzie stanowić wstęp do roszczeń terytorialnych ze strony mniejszości.

Realizacja praw mniejszości zagwarantowanych w prawie krajowym czy międzynarodowym wymaga od grupy dominującej dużej dojrzałości obywatelskiej, a także pewnego poziomu tolerancji dla odmienności. Stosunek do mniejszości może być mniej lub bardziej życzliwy i często zależy od historii wzajemnych relacji, a także od nastawienia władz krajowych (kształtowanie dyskursu) oraz lokalnych (konkretne decyzje).

Trudności z realizacją praw mniejszości mogą wpływać nie tylko na stosunki wewnętrzne, ale też na relacje międzynarodowe. Przykładem

mogą tu być stosunki polsko-litewskie i problem przestrzegania praw mieszkającej tam mniejszości polskiej. Czasem komplikacje wynikają również z niespójności prawodawstwa, konfliktu ustaw lub braku odpowiednich przepisów.

Teoretycznie mniejszości narodowe w Polsce mają zagwarantowany szereg różnych praw. Niestety, między teorią a praktyką wciąż występują pewne rozbieżności. Przede wszystkim warto jednak podkreślić, że przepisy korzystne dla mniejszości najczęściej są wynikiem konieczności stosowania zapisów międzynarodowych konwencji lub dostosowania prawa krajowego do unijnego. Zazwyczaj pomysły w rodzaju stawiania dwujęzycznych tablic nie cieszą się szerokim poparciem i entuzjazmem – prawo nie idzie w parze z „wolą ludu”, który często nie widzi potrzeby przyznawania mniejszościom tak szerokich uprawnień. Zazwyczaj dążenia grup mniejszościowych do postawienia dwujęzycznej tablicy czy prowadzenia edukacji we własnym języku spotykają się nie z wrogością, ale raczej z niezrozumieniem. O ile więc wydaje się, że w zakresie prawodawstwa odpowiednia praca została już wykonana, to warto byłoby zająć się problemem niskiej akceptacji społecznej wobec praw mniejszości, które przecież obowiązują w Polsce już od ponad dziesięciu lat.

#### ***Lista wykorzystanych źródeł***

1. Godlewska E. (2014), Prawa językowe mniejszości narodowych – problem w realizacji, (w:), A. Sakson (red.), Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 161 – 176
2. Piąty raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej, MSWIA, Warszawa 2015

**Kinga Gracka**

*studentka Instytutu Socjologii*

*Uniwersytetu Warszawskiego*

*Opiekun:*

*doktor habilitowany,*

*profesor Sławomir Łodziński*

### **PRZYKŁADY ROZWIĄZYWANIA PROBLEMU UDZIAŁU OSÓB NALEŻĄCYCH DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W WYBORACH PARLAMENTARNYCH W WYBRANYCH PAŃSTWACH EUROPEJSKICH**

Artykuł przygotowano w ramach międzynarodowego seminarium Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (prof. Sławomir Łodziński) oraz Wydziału Socjalno-Psychologicznego Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki (doc. Sergiusz Rudnicki, doc. Olga Sawyczenko)